VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 24)**

z dnia 10 lutego 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 24)

10 lutego 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2011) 910, 913, 934);

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności (20 i 21 lutego 2012 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskiej statystyki w dziedzinie demografii (COM(2011) 903 wersja ostateczna)" i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady Strategia rozszerzenia i najważniejsze wyzwania na lata 2011-2012 (COM(2011) 666 wersja ostateczna)" i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat Komisji: Plan działania na rzecz stabilności i wzrostu (COM(2011) 669 wersja ostateczna)" i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (21 lutego 2012 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (14 lutego 2012 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikat Komisji do

Rady i Parlamentu Europejskiego: Ustanowienie systemu zarządzania bezpieczeństwem lotniczym dla Europy (COM(2011) 670 wersja ostateczna)" i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

– sprawy różne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Tomczykiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Andrzej Dycha** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Marek Ratajczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Bogusław Winid** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Patrycja Wolińska-Bartkiewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Janusz Witkowski** prezes Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Dariusz Łubian** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli, **Malwina Koszerny** główny specjalista w Ministerstwie Skarbu Państwa oraz **Janusz Wojciechowski**, **Tadeusz Cymański**, **Paweł Kowal**, **Jacek Kłosowicz** i **Marek Siwiec** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Kowalska** i **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Marcin Fryźlewicz**, **Grzegorz Ciura**, **Dorota Olejniczak**, **Łukasz Żołądek**, **Zofia Springer** i **Jacek Krzak** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Witam członków Komisji. Widziałem chyba jednego przedstawiciela Parlamentu Europejskiego, ale może się mylę, bo go nie widzę, w związku z tym na razie nie witam przedstawicieli PE. Witam przedstawicieli Rady Ministrów, ministrów i towarzyszące im osoby, przedstawicieli instytucji centralnych. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Pod nieobecność pani przewodniczącej będę prowadził to posiedzenie.

Jak zwykle sugeruję przyjęcie następującej formy dyskusji, mianowicie ograniczeń czasowych ze względu na sprawność obrad. Proponuję ograniczenie czasu wystąpień, jeśli chodzi o posła sprawozdawcę do 5 minut, posła zgłaszającego się do dyskusji do 3 minut i posła ponownie zgłaszającego się w tej samej sprawie do 1 minuty. Oczywiście, jest też prośba do przedstawicieli rządu, żeby w tym czasie 5 minut mieścili też swoje prezentacje. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Przyjęliśmy więc, tak jak za każdym razem, sposób prowadzenia obrad. On się powoli przyjmuje i jak sprawdzaliśmy na poprzednim posiedzeniu z panią przewodniczącą, z reguły większość dyskutantów mieści się w tym limicie czasowym i jest to, bez aptekarskiej dokładności, dobrze realizowane.

W takim razie przechodzę do problemów porządku dzisiejszego spotkania. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chcę zapytać, bo przeglądałam porządki obrad na 15 i na 17 lutego i są tam akty prawne bardzo pojemne, po pięćdziesiąt, siedemdziesiąt, a nawet sto parę stron. Czy można jednak jakoś mieć do nich dostęp, wydrukować? Ja nie mam możliwości. Nie da się czytać stu paru stron. Tam jest kilka takich obszernych dokumentów. Czy one mogą być udostępnione w formie papierowej?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Do tej sprawy wrócimy w sprawach różnych, a teraz będziemy kontynuować realizację naszego aktualnego porządku. Mają państwo przed sobą porządek dzienny. W pierwotnej wersji znajdowało się rozpatrzenie w trybie art. 11 ust. 1 ustawy informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Spraw Konsumenckich w dniu 17 lutego 2012 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Sekretariat Komisji otrzymał pisemną informację, że porządek obrad Rady nie zawiera aktów ustawodawczych UE ani projektów aktów przyjmowa-

nych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE, a sekretariat Rady nie przekazał dotychczas listy punktów A. W związku z tym prezydium Komisji podjęło decyzję o zdjęciu tego punktu z porządku dziennego Komisji i przyjęcia następującej konkluzji: w związku z brakiem projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 TFUE we wstępnym porządku obrad posiedzenia Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Spraw Konsumenckich proponuję przyjąć do wiadomości pisemne informacje przekazane przez rząd w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę sprzeciwu. Przyjęliśmy konkluzję.

Informuję również, że na prośbę ministra administracji i cyfryzacji motywowaną przedłużeniem konsultacji społecznych, w uzgodnieniu z posłem sprawozdawcą, zdecydowałem o przeniesieniu rozpatrywania wniosku dotyczącego dyrektywy PE i Rady zmieniającej dyrektywę 203/90/98/WE w sprawie ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego, to jest COM(2011) 877, na jedno z kolejnych posiedzeń.

Poza tym na prośbę ministra nauki i szkolnictwa wyższego informację na temat Rady ds. Konkurencyjności rozpatrzymy dziś w pkt II. Czy są uwagi do tak skorygowanego porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny i przechodzimy do jego realizacji.

W pkt I rozpatrzymy informację o dokumentach UE, stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: COM(2011) 910, 913, 934. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też przyjmujemy, że, zgodnie z wnioskiem prezydium, nie będziemy rozpatrywać tych dokumentów? Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Pkt II obejmuje rozpatrzenie w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności w dniach 20 i 21 lutego 2012 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Zwracam uwagę państwa posłów, że w agendzie Rady, w części drugiej do dyskusji, znajdują się dokumenty o sygnaturach COM(2011) 860, 862 i 896, które dopiero będą przedmiotem obrad Komisji w dniach 16 i 17 lutego. Wobec tego dzisiaj nie będziemy wobec nich zajmowali stanowiska. Rząd jest reprezentowany przez panów ministrów Andrzeja Dychę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, oraz pana Marka Ratajczaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Bardzo proszę panów ministrów o przedstawienie stanowiska RP. Zaczynamy od pana ministra Dychy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w dniach 20 i 21 lutego w Brukseli będzie miało miejsce posiedzenie Rady ds. Konkurencyjności. Instrukcja dla przedstawiciela Polski na posiedzenie Rady wraz z załącznikami nie była jeszcze przedmiotem obrad Komitetu do Spraw Europejskich, stąd prezentowane stanowisko nie ma charakteru ostatecznego. Informacja rządu dla Sejmu i Senatu w sprawie stanowiska wobec aktów prawnych będących przedmiotem posiedzenia Rady została przyjęta przez Komitet do Spraw Europejskich wczoraj i przekazana do Sejmu. Projekt listy dokumentów przyjmowanych bez dyskusji, tak zwanej listy A, nie zawiera projektów aktów ustawodawczych. W ramach listy mają zostać przyjęte zalecenia dla Rady dotyczące stosowania produktów kryptograficznych w celu zabezpieczenia łączy elektronicznych.

W zasadniczej części porządku obrad posiedzenia Rady przewidziano debatę kierunkową w odniesieniu do czterech projektów ustawodawczych, która ma wytyczyć kierunek dalszych prac grup roboczych, jak również określić stanowiska państw członkowskich. Ministrowie omówią projekt dyrektywy w sprawie zamówień publicznych. Tak jak wspomniał pan przewodniczący, ten projekt ma być przedmiotem pracy Komisji do Spraw Unii Europejskiej Sejmu RP w dniu 17 lutego.

Podczas posiedzenia Rady odbędzie się debata kierunkowa w zakresie uelastycznienia procedur udzielania zamówień publicznych oraz ich strategicznego wykorzystania, a Polska będzie prezentowała stanowisko zgodne ze stanowiskiem rządu.

Kolejnym projektem aktu ustawodawczego, który zostanie rozpatrzony, jest projekt dyrektywy w sprawie rocznych sprawozdań finansowych, skonsolidowanych sprawozdań finansowych i powiązanych sprawozdań niektórych rodzajów spółek. Stanowisko rządu do tego projektu zostało przyjęte przez KSE 25 listopada ubiegłego roku, a było rozpatrywane przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej Sejmu w dniu 19 grudnia. Komisja do tego stanowiska nie zgłosiła uwag.

Podczas posiedzenia odbędzie się również debata w zakresie dwóch projektów rozporządzeń dotyczących finansowania małych i średnich przedsiębiorstw, to jest projektów rozporządzeń w sprawie europejskich funduszy *venture capital* oraz w sprawie europejskich funduszy na rzecz przedsiębiorczości społecznej. Tak jak wspomniał pan przewodniczący na początku, te stanowiska również będą przedmiotem prac Komisji w dniu 16 lutego tego roku.

W części dotyczącej przemysłu i rynku wewnętrznego posiedzenia Rady prezydencja przewidziała również debatę polityczną w sprawie strategii „Europa 2020", w kontekście rocznej analizy wzrostu gospodarczego na 2012 rok. Ministrowie mają zdecydować o kształcie wkładu Rady ds. Konkurencyjności do konkluzji Rady Europejskiej w sprawie AGS przewidzianych do przyjęcia podczas posiedzeń w dniach 1 i 2 marca bieżącego roku.

Ponadto w części dotyczącej konkurencyjności rynku wewnętrznego i przemysłu Rada przyjmie konkluzję w zakresie *agent smart regulation*. Konkluzje podkreślają znaczenie odbiorców końcowych regulacji, którzy powinni w większy, stopniu zostać włączeni w proces stanowienia prawa oraz uproszczeń obciążeń administracyjnych. Konkluzje wskazują także na konieczność przeprowadzenia oceny skutków regulacji, w tym testu konkurencyjności oraz zapewnienia przedsiębiorcom łatwego dostępu do aktualnych przepisów. W tym punkcie Polska przypomni o znaczeniu sporządzania ocen wpływu i nawiąże do przyjętych na posiedzeniach Rady ds. Konkurencyjności i Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych w trakcie polskiej prezydencji zestawu konkluzji w tym zakresie.

Chciałbym również dodać, że w części „sprawy różne" zostaną przedstawione informacje dotyczące przebiegu Rady ds. Konkurencyjności w Kopenhadze w dniach 1 i 2 lutego, które było posiedzeniem nieformalnym, oraz pakietu dotyczącego patentu jednolitego. Stanowisko na posiedzenie Rady w części dotyczącej badań przedstawi pan minister Ratajczak z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Wyręczył mnie pan. Proszę bardzo, panie ministrze, o kontynuowanie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Ratajczak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, część posiedzenia Rady dotycząca spraw naukowych przewidziana jest na drugi dzień posiedzenia i obejmuje cztery główne elementy. Punkt pierwszy będzie punktem informacyjnym na temat działań związanych z realizacją strategii „Europa 2020". W ramach tej części odbędzie się również debata orientacyjna poświęcona analizom wzrostu gospodarczego w krajach UE. Do tego punktu prezydencja duńska ma wkrótce przedstawić pytania, które miałyby tę dyskusję ukierunkować.

W części drugiej posiedzenia będą rozpatrywane dwie kwestie natury ustawodawczej. Komisja Europejska ma zaprezentować dwa wnioski dotyczące Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii. Po pierwsze, będzie to wniosek dotyczący PE i Rady w sprawie strategicznego planu innowacji Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii, a po drugie, będzie to wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady zmieniającego rozporządzenie nr 294/2008 ustanawiającego Europejski Instytut Innowacji i Technologii.

W obu tych kwestiach stanowisko Polski sprowadza się do przyjęcia z zadowoleniem zakończenia początkowej fazy tworzenia Europejskiego Instytutu Innowacji i Techno-

logii, tudzież wyrażenia, powiedziałbym, nadziei na osiągnięcie przez instytut pełnej operacyjności i nadziei, że instytut przyczyni się do realizacji celów określonych w programie „Horyzont 2020".

Kolejny punkt agendy to debata orientacyjna na temat programu „Horyzont 2020". Tutaj również oczekujemy na pytania tworzące ramy dyskusji ministrów. Nasze stanowisko, podobnie jak w poprzednim punkcie, sprowadza się do przyjęcia z zadowoleniem propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej programu „Horyzont 2020". I chciałbym tylko przypomnieć, że stanowisko rządu w odniesieniu do pakietu aktów prawnych tworzących program „Horyzont 2020" było przedmiotem obrad Wysokiej Komisji 25 stycznia 2012 roku. Stanowiska zostały przyjęte bez żadnych uwag.

I wreszcie, w punkcie ostatnim – „sprawy różne" ministrowie wysłuchają informacji na temat komunikatu dotyczącego innowacyjności na rzecz zrównoważonego wzrostu, biogospodarki dla Europy, informacji na temat konsultacji publicznych dotyczących europejskiej przestrzeni badawczej, informacji na temat stanu prac nad projektem ITER, czyli projektu fuzji jądrowej, i wreszcie – informacji prezydencji duńskiej na temat wyników nieformalnego posiedzenia Rady ds. Konkurencyjności, które odbyło się w Kopenhadze w dniach 1 i 2 lutego br. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w dyskusji nad tym punktem? Nie ma chętnych. W takim razie sobie udzielę głosu. Mam pytanie do pana ministra Ratajczaka. Chodzi o Instytut Innowacji i Technologii. Czy jest już przesądzona siedziba tego instytutu i jakie szanse mają polscy naukowcy, żeby zafunkcjonować w tym instytucie?

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Jeśli chodzi o instytut, to siedzibą jego centrali administracyjnej jest Budapeszt. Natomiast polscy naukowcy już są włączeni w działania związane z instytutem poprzez dwa projekty. Jeden to jest konsorcjum, które działa pod przewodnictwem Akademii Górniczo-Hutniczej i które działa w ramach elementu energetycznego instytutu. Ma się zajmować przygotowaniem innowacyjnych rozwiązań w zakresie wykorzystania węgla. Natomiast drugi element, w ramach którego również obecnie są już polscy naukowcy, to jest projekt EIT+, którego centralą jest Wrocław. Jest w niego zaangażowana grupa naukowców związanych przede wszystkim z ośrodkiem wrocławskim. Ten projekt z kolei działa w ramach obszaru klimatycznego.

Mogę tylko powiedzieć, że wyrażamy nadzieję, że właśnie planowane zmiany, które mają się sprowadzić do pewnego uproszczenia procedur administracyjnych, ułatwią polskim naukowcom włączanie się w różnego rodzaju przedsięwzięcia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szyszko, proszę bardzo.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, czy mógłby pan przybliżyć działalność ośrodka wrocławskiego? Bo wiem, że on już działa prawie cztery lata. Jakie są sukcesy i kto tam jest w to zaangażowany?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, powiem tak, że moja wiedza jest, jak na razie, stosunkowo skromna, biorąc pod uwagę, że swoje obowiązki objąłem dziesięć dni temu. Wiem, że ośrodek wrocławski prowadzi działania w zakresie programu EIT+, natomiast jest to taki etap, w którym jest mi trudno się wypowiadać konkretnie na temat osiągniętych wymiernych efektów tych działań. One będą, jak sądzę, w nieodległej przyszłości również przedmiotem analizy ze strony stosownych ciał UE, ponieważ tam są zaangażowane środki unijne.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Jeszcze raz pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Mały komentarz tylko. Pan wiedza, panie ministrze, jest skromna, bo i działalność instytutu jest skromna. Tak, że jest to na jednym poziomie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Łapiński, proszę bardzo.

Poseł Marek Łapiński (PO):

Chyba zaszło jakieś nieporozumienie. Wrocławska spółka EIT+ jest spółka prawa handlowego z udziałami uczelni wyższych wrocławskich i samorządu miasta i województwa. Realizuje prawie miliardowy projekt z PO IG. Nie jest to formalnie struktura EIT, ta, o której mówił pan minister, natomiast Politechnika Wrocławska uczestniczy w węźle wiedzy z krakowską AGH. Wrocławskie EIT+ korzysta z nazwy EIT, nie mając nic wspólnego ze strukturą formalną, o której mówił pan minister. Wydaje się, że opinia pana posła o działalności i osiągnięciach tej spółki uczelni wrocławskich i samorządów jest troszeczkę przedwczesna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że panowie posłowie wymienili poglądy na temat konkretnej instytucji czy spółki. W ten sposób moglibyśmy zakończyć dyskusję nad tym punktem. Proponuję następującą konkluzję: Stwierdzam, że Komisja wysłuchała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 TFUE na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności w dniach 20 i 21 lutego 2012 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do dokumentów o sygnaturach COM(2011) 684, 809, 810, 811, 812, 817 i 822, natomiast w stosunku do dokumentów o sygnaturach COM(2011) 860, 862 i 896 Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu „Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskiej statystyki w dziedzinie demografii (COM(2011) 903 wersja ostateczna)" i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Informuję państwa posłów, że Rada Ministrów przesłała aktualne stanowisko w dniu 7 lutego w godzinach popołudniowych. Zostało ono państwu dostarczone drogą elektroniczną w dniu 8 lutego rano. Rząd jest reprezentowany przez pana Janusza Witkowskiego, prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska RP.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Janusz Witkowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt stanowiska rządu dotyczy pierwszego tego rodzaju aktu UE, który dotyczy harmonizacji statystyki demograficznej na poziomie europejskim. To jest związane z tym, że problemy dotyczące rozwoju demograficznego, sytuacji demograficznej w całej UE w poszczególnych krajach UE mają ogromne znaczenie. Z tego wypływa także konieczność dysponowania informacjami dobrej jakości, tak aby były zharmonizowane na poziomie całej UE.

Stanowisko rządu jest pozytywne w tym sensie, że jesteśmy za tym, aby taką harmonizację na poziomie UE przeprowadzić. Właściwie statystyka polska w dużej części jest dostosowana do tych standardów, natomiast chodzi o to, aby stworzyć pewne warunki harmonizacji na poziomie europejskim i my taką inicjatywę popieramy.

Oczywiście, są pewne kwestie, które będą miały także znaczenie dla polskiej statystyki, dla oceny głównie społecznej, demograficznej tego, co się dzieje w naszym kraju. Wprowadzone są mianowicie pewne nowe definicje, które będą w dużym stopniu zmieniać ocenę sytuacji demograficznej w naszym kraju. Otóż do tej pory stosujemy w Polsce pojęcie tak zwanej ludności faktycznej, które jest stosowane we wszystkich naszych badaniach, ale także wykorzystywana do wszystkich ocen, zarówno wskaźników demo-

graficznych, jak i jako przesłanka z rozwoju demograficznego dla potrzeb diagnozy, ale także polityki społeczno-gospodarczej.

Tymczasem, zgodnie z tym projektem rozporządzenia, pojawi się nowa kategoria ludności, która w języku polskim została określona jako ludność zamieszkująca, a częściej posługujemy się pojęciem ludność rezydująca. Jest to inna kategoria, ponieważ uwzględnia ludność, która przebywa przynajmniej dwanaście miesięcy na terytorium danego kraju albo jest to ludność, która przybyła w okresie ostatnich dwunastu miesięcy, ale z zamiarem i deklaracją przebywania w danym miejscu przynajmniej dwanaście miesięcy. Jest to więc inna kategoria ludności, której do tej pory w naszym kraju nie prezentowaliśmy. Statystyka publiczna takich danych nie prezentowała.

I to oczywiście będzie miało istotne znaczenie, ponieważ, jak państwo wiedzą, ta ludność rezydująca w dużym stopniu to jest efekt także migracyjnych, które w Polsce występują na dużą skalę. Polska jest krajem przede wszystkim emigracji. Zresztą wstępne wyniki spisu wykazały, że tej ludności rezydującej mamy o milion sto czterdzieści tysięcy mniej. To oznacza, że ta ludność rezydująca w sensie liczby ludności, będzie w Polsce mniejsza. To ma określone znaczenie także dla wykorzystania później tych informacji dla potrzeb wykonywania różnych przeliczeń.

Oczywiście, z tą ludnością rezydującą, być może, będą się wiązały pewne oczekiwania związane z nowelizacją ustaw. To wcale nie musi tak być. Wszystko zależy od tego, czy nadal będziemy, tak jak do tej pory, w świetle tych regulacji posługiwać się liczbą ludności faktycznej, czy też, tak jak zaleca Komisja Europejska, będzie to ludność rezydująca. A zatem z punktu widzenia konsekwencji dla naszych ocen, jeśli chodzi o sytuacje demograficzną, nowa definicja i nowa kategoria ludności, która będzie obowiązywała od roku 2013, wprowadza te zmiany, o których tutaj mówimy.

Generalnie jednak, sama regulacja zmierzająca do zharmonizowania statystyki, z punktu widzenia jakości, źródeł danych, pozostawiając jednocześnie możliwości wyboru sposobu wykorzystania i liczenia na poziomie krajowym, jest jak najbardziej wskazana i dlatego stanowisko rządu jest pozytywne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pani poseł Krystyna Pawłowicz jest posłem sprawozdawcą. Proszę panią poseł o przedstawienie swojego stanowiska.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję. Przedmiotem mojej analizy był wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie europejskiej statystyki w dziedzinie demografii. Celem, jak podano, było ujednolicenie pojęć i wymogów dotyczących zakresu informacji, kryteriów jakości i terminów dla sprawozdań dostarczanych UE. Chodziło o porównywanie danych statystycznych w zakresie demografii.

Ujednolicenie to jest potrzebne i to podkreślano. Ja to wyłowiłam, chociaż nie podawano tego na pierwszym miejscu. Ale oczywiście podstawowym celem było stworzenie procedur, ponieważ właśnie głosowanie większością kwalifikowaną w Radzie, która ma reprezentować państwa obejmujące co najmniej 62 proc. ludności UE, to właśnie to ujednolicenie dla tego celu będzie potrzebne. To rozporządzenie jest przede wszystkim motywowane tym, żeby stworzyć grunt dla sposobu obliczania większości kwalifikowanej w państwach, ponieważ jest to uzależnione od liczby ludności. UE oczywiście chce ten projekt ujednolicić różne metody i definicje stosowane w poszczególnych państwach przy sporządzaniu statystyk dotyczących ludności.

Jako podstawę rozporządzenia podano art. 338 TFUE, z którego wynika, że sprawy dotyczące statystyki są kompetencją dzieloną. To znaczy, pozwala organom UE wydać rozporządzenie, jeśli będzie to konieczne do wykonywania działań UE. Uzasadnienie projektu tego rozporządzenia jest takie, że jest to konieczne i że właśnie z tego powodu wydaje się to rozporządzenie. Stanowisko rządu jest podobne. Rząd twierdzi, że jest to zgodne z zasadą pomocniczości. Podobnie opinie, które tu otrzymaliśmy.

Natomiast, moim zdaniem, UE dąży do osiągnięcia celu, którym jest dokonanie pewnego ustalenia liczby ludności przed rozpoczęciem funkcjonowania takiego sposobu liczenia głosów. Rzecz jest w tym, że można te dane dotyczące liczby ludności brać

od państw członkowskich. Nie ma powodu, moim zdaniem, ponieważ do dzisiaj jakoś to funkcjonowało, ten Eurostat, czy jak to się nazywa, sporządza jakieś dane, oblicza. I różnice w metodologiach nie były takie, jak między Afryką a Antarktydą czy Grenlandią. One były porównywalne. W związku z tym wydaje się, że tutaj organy UE mogą zasięgać danych dotyczących liczby ludności od państw członkowskich.

Po drugie, dokonano tutaj rozróżnienia na ludność rezydującą i ludność faktyczną. W ludności rezydującej odlicza się osoby, obywateli polskich, którzy czasowo wyjechali za pracą. Wiadomo, że Polski ten problem dotyka w szczególności i takie rozróżnienie na ludność faktyczną i zwłaszcza rezydującą pozwala na manipulowanie i zmianę niektórych wskaźników makroekonomicznych, a jednocześnie pozwala manipulować liczbą ludności przy obliczaniu tej wielkości potrzebnej w kluczowych głosowaniach w UE. Mimo więc tego, że rządowi jak zwykle wszystko się podoba, Biuru Analiz Sejmowych też się wszystko podoba, osobiście uważam, że nie ma powodu, jest to kompetencja dzielona. Nie można twierdzić, że dotychczasowy sposób obliczania liczby ludności jest jakoś rażąco niewygodny czy się nie sprawdził, czy ma jakieś fatalne błędy, które istotnie rzutują lub uniemożliwiają UE wykonywanie jej działań. Tu jest powód przejęcia tej kompetencji przez UE i, uważam, że to rozporządzenie jest kolejnym dowodem demograficznej manipulacji, która ma w istocie obniżyć liczbę mieszkańców Polski, w tym przypadku na potrzeby głosowania w UE, ale również przy podejmowaniu różnych decyzji o charakterze politycznym. Po prostu pozwala manipulować tą liczbą rezydentów.

Rozporządzenie wprowadza nową kategorię i zmusi do zmiany wielu ustaw prawnych. I jeśli można, chciałabym jednocześnie spytać pana prezesa, czy mógłby pan wyraźniej powiedzieć, po co jest właściwie ta potrzeba rozróżnienia i stworzenia nowej kategorii ludności rezydującej? Żyliśmy bez tego i nagle się okazało, że na potrzeby głosowania unijnego tworzy się nową kategorię, która tylko pozwala manipulować przy głosowaniu i przy obliczaniu liczby ludności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Sprawa rzeczywiście jest poważna i istotna, bynajmniej wykraczająca poza samą kwestię statystyki. Pan prezes pewnie nie jest tutaj reprezentantem rządu jako takiego, tylko instytucji publicznej zajmującej się statystyką, natomiast to jest pytanie o stanowisko rządu w sprawach strategicznych. Dlatego że rzeczywiście zmiana liczby obywateli w Polsce, jeśli miałaby być powszechnie liczona przy użyciu pojęcia ludności rezydującej, wpływa na bardzo wiele wskaźników, których się używa w UE – PKB na głowę mieszkańca, w regionach, w kraju, bezrobocie – bardzo wiele różnych statystyk, mających daleko idące konsekwencje nie tylko dla samego głosowania w Radzie UE, ale także dla bardzo wielu polityk wspólnotowych.

Chciałbym wiedzieć, jakie rząd zajął w tej sprawie stanowisko, nie na zasadzie takiej, czy to jest racjonalne czy rozsądne, ale z punktu wiedzenia polskiego interesu. Czy w polskim interesie jest to, żeby w Polsce było milion dwieście tysięcy mieszkańców mniej dla potrzeb europejskich statystyk. Czy to jest w naszym interesie? Bo mnie się wydaje, że to nie jest naszym interesem, żeby w Polsce było półtora miliona ludzi mniej, dlatego że to zasadniczo zaburza wszystkie wskaźniki, których do tej pory używaliśmy. Okaże się, że Mazowsze już nie tylko nie jest regionem bogatszym, tylko w ogóle jest bogate itd. Nagle się okaże, że mamy zupełnie inne wskaźniki dochodu, dopłat na rolników, czy na mieszkańca. Dziesiątki różnych statystyk. Półtora miliona ludzi mniej to niejedno całe państwo europejskie. Nie jest więc tak, że można to rozpatrywać wyłącznie z punktu widzenia racjonalności statystycznej.

Wydaje mi się, że w tym punkcie rząd powinien być reprezentowany nie tylko przez pana prezesa, który jest szefem instytucji publicznej, ale przez kogoś, kto na poziomie politycznym nam powie, czy rząd się zgadza z tym, żeby w Polsce było półtora miliona ludzi mniej.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś jest chętny? Nie. Panie ministrze, proszę o zabranie głosu.

Prezes GUS Janusz Witkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, prawda jest taka, że dane dotyczące ludności naszego kraju dostarczane są do UE i to nie jest tak, że dostarczamy jakieś informacje, tylko one są także ściśle z zgodnie z metodologią, także z programem badań statystyki publicznej wypracowanym, zaakceptowanym. I to jest metodologia, która jest stosowana w naszym kraju.

Właśnie według tej reguły postępują wszystkie inne kraje UE, tyle tylko że jak popatrzymy w punktu widzenia UE, to pewne kategorie ludności się powielają. One są dublowane, bo są uwzględniane zarówno, na przykład, w Polsce, jak i w Wielkiej Brytanii czy w Irlandii. Z punktu widzenia więc oceny liczby ludności w skali UE, jest to aktualna sytuacja, która nie pozwala zaprezentować obiektywnej informacji dotyczącej liczby ludności w skali UE.

Chcę również powiedzieć, że ta regulacja jest pierwszą, która odnosi się do statystyki demograficznej, ale nie pierwszą, która dotyczy innych aspektów sytuacji ludnościowej. Wspomnę o tym, że wszystkie regulacje dotyczące spisów ludności, które są także przestrzegane w Polsce i wykorzystane na użytek spisu w roku 2011, podnoszą również kwestie ludności rezydującej czy zamieszkującej. Niezależnie więc od wszystkiego, tak czy inaczej, na podstawie dotychczasowych regulacji musimy taką kategorię ludności prezentować.

Mamy także regulację dotyczącą migracji ludności, w której także te wszystkie zobowiązania ze strony naszego i każdego kraju muszą być realizowane. W związku z tym oczywiście powstaje pytanie, które z tych kategorii ludności będziemy wykorzystywać dla potrzeb odpowiednich naszych ocen sytuacji demograficznej, tak jak zresztą państwo posłowie zwracali na to uwagę. One będą miały określone konsekwencje, ponieważ mniejsza liczba ludności, mniejszy mianownik powoduje określone następstwa w sensie diagnozy sytuacji demograficznej.

Oczywiście, mógłbym powiedzieć, że dzięki zmniejszeniu liczby ludności rezydującej będziemy mieli, na przykład, lepsze wskaźniki dzietności czy inne demograficzne. Ale nie o to chodzi. Chodzi o to, że harmonizacja statystyki na poziomie europejskim jest faktem, który musi zaistnieć, natomiast, jakie będą tego efekty z punktu widzenia metodologii badań statystycznych, ale także konsekwencji dla diagnozy sytuacji społeczno-gospodarczej, to jest inna kwestia. Tu stanowisko jest proponowane z punktu widzenia harmonizacji metodologii statystyki demograficznej. Ponieważ jest zasada, że te statystyki powinny być realizowane według wspólnej metodologii, stąd stanowisko rządu w tej kwestii jest takie, jak tu państwu przedstawiłem.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Zgłosiło się jeszcze dwóch dyskutantów: pan poseł Naimski i pan poseł do PE Paweł Kowal.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie prezesie, przepraszam, być może zgrzeszę ignorancją w tej sprawie, ale czy pan prezes mógłby nam przybliżyć, na podstawie jakiego dokumentu prawnego ma być przeprowadzona ta harmonizacja statystyk na terenie UE. To jest rzecz pierwsza.

A druga, to po prostu uważam, że nie możemy abstrahować od skutków decyzji, które podejmujemy. Nie możemy rozważać osobno kwestii statystycznych w stosunku do skutków politycznych czy gospodarczych decyzji podejmowanych na poziomie teoretyczno-statystycznym. To jest absurdalne. Nie wolno tak robić. Rząd nie powinien tak robić. Dlatego jestem za tym, żeby Komisja odrzuciła stanowisko rządu w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Kowal, proszę bardzo.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Paweł Kowal:

Ja troszeczkę w nawiązaniu do wystąpienia pana posła Szczerskiego i pana prezesa. Faktycznie, mnie też to zainteresowało i poruszyło. Rozumiem interesy nauki, interesy badaczy i dobrostan badaczy, ale, z drugiej strony, są jednak poważne argumenty, które mnie zaczęły niepokoić. Nie usłyszeliśmy ze strony rządu jednoznacznej odpowiedzi, czy rząd badał skutki zmiany kategorii, które będą używane w opisie stanu populacji w Polsce. Skutki dla rozwoju regionalnego, dla dotacji, dla wagi głosowania w Radzie. To są jednak tak poważne argumenty, które polityk – a tutaj na sali siedzą przede wszystkim politycy – musi brać pod uwagę i musi mieć absolutnie jednoznaczną odpowiedź, czyli całkowicie jednoznaczne słowo albo pana prezesa, albo pana ministra zapisane do protokołu, że badał i że to nie wpłynie. Żebyśmy mogli za trzy lata się do tego odwołać, kiedy ktoś nam powie, że jakiś region dostaje mniej pieniędzy, bo ma większe PKB. Ja się na tym dokładnie nie znam, ale te argumenty do mnie przemawiają i tutaj kategoria zdrowego rozsądku powinna nas łączyć na tej sali, a nie tylko prosta zasada, że rząd coś przedkłada, a opozycja jest przeciw albo odwrotnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

I ponownie pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Chciałbym zapytać, jeśli pan prezes ma taką informację, o stanowiska innych krajów w tej sprawie. Dlatego że te przepływy migracyjne są pewnie w Polsce największe w skali UE, jak pan prezes powiedział, ale wiadomo także, że, na przykład, Włosi mają też nieustanny problem z kategorią obywateli mieszkańców i populacyjną, bo Włosi są bardzo po Europie rozproszeni, a nie bardzo chcieliby statystycznie ujmować swoich obywateli mieszkających poza granicami. Rozumiem więc, że są różne stanowiska w tej sprawie.

Uważam, panie przewodniczący – i taki wniosek będę składał, jeśli wniosek pana posła Naimskiego, jako najdalej idący, byłby odrzucony – żeby ten punkt przenieść, oczekując jeszcze informacji na poziomie politycznym. Bo rozumiem, że pan prezes jest tu przedstawicielem instytucji, która analizuje to z punktu widzenia harmonizacji, metodologii działania, ale poziom polityczny jest bardzo ważny – żeby ktoś z poziomu politycznego po prostu powiedział, dlaczego rząd to popiera, jakie prowadzi negocjacje z innymi krajami, kto jest naszym koalicjantem, i przedłożył symulację skutków tego dla różnych etapów. Wiem, że pan minister Dominik jest wszechwiedzący, ale nie wiem, czy tak potrafi z palca te statystyki przedstawić. Pewnie potrzebowałby na to przynajmniej jeden dzień. Przypuszczam, że moglibyśmy ten punkt przełożyć, aby otrzymać informację z punktu widzenia politycznego na temat skutków i wtedy dopiero podjąć ostateczną decyzję w imieniu Komisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Ta ostatnia część wypowiedzi pana posła Szczerskiego ma charakter formalny. Proszę doprecyzować, na jaki termin chciałby pan to przenieść. A przedtem, zanim pan to doprecyzuje, zapytam sekretariatu, jak wyglądają terminy, w których Komisja może się wypowiedzieć w tej sprawie. Proszę bardzo.

Zastępca sekretarza Komisji Joanna Kowalska:

Szanowni państwo, ośmiotygodniowy termin traktatowy mija 15 lutego.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy podtrzymuje pan jeszcze wniosek o przeniesienie tego?

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

To ja bym w takim razie prosił najpierw o przegłosowanie wniosku pana posła Naimskiego, jako najdalej idącego, o odrzucenie tego stanowiska. Natomiast jeśli nie zostanie przyjęty, to prosiłbym o przesunięcie tego punktu na najbliższe posiedzenie Komisji, które jest 15 lutego, i wprowadzenie tego jeszcze raz do porządku dziennego, wraz z wezwaniem przedstawicieli rządu do zaprezentowania stanowiska rządu w tej sprawie na poziomie politycznym

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pan prezesa reprezentuje rząd w tej sprawie. Jest osoba jak najbardziej kompetentną i na miejscu. Wydaje mi się, że do 15 lutego stanowisko rządu się nie zmieni. Jeśli chodzi o wyliczenia w stanowisku rządu i ten niepokój, który wyraził pan poseł Kowal, to te informacje są tam zasygnalizowane. Ja oczywiście na samym końcu sobie jeszcze udzielę głosu w dyskusji, natomiast jeżeli pan poseł Szczerski nie wycofa tego wniosku, to będziemy musieli to przegłosować. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Panie przewodniczący, mam w takim razie pytanie, czy pan prezes będzie reprezentował RP na posiedzeniu Rady, gdzie będzie to dyskutowane? Czy pan prezes będzie tą osobą, która reprezentuje rząd w tej sprawie na posiedzeniu Rady? Bo jeśli tak, to oczekuję od pana prezesa politycznej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

To jest pytanie do pana prezesa. Pan prezes odpowie. Natomiast w dyskusji mam taką sytuację, że muszę się sam zgłaszać do głosu i sam sobie udzielać pozwolenia. Chciałem zwrócić uwagę, że pani poseł sprawozdawca mówiła o manipulowaniu. Manipulowanie jest wtedy, kiedy się stosuje różne kryteria w różnych przypadkach. Jeżeli kryterium jest jednakowe dla wszystkich państw członkowskich, to nie ma mowy o manipulacji. Problem jest, czy w tej chwili stosuje się różne kryteria dla różnych państw i czy ujednolicenie i harmonizacja kryteriów polepszy sytuację, da rzeczywisty obraz UE, jeśli chodzi o demografię, czy też pozwoli na manipulowanie. Ponadto, przez kogo? Troszeczkę w wypowiedzi pani poseł pobrzmiewa taka teoria, że cała UE kolejny raz spiskuje przeciwko Polsce. Tak chyba nie jest. Ogólnie mam inne zdanie na ten temat niż pani sprawozdawczyni i mówię to jako członek Komisji, a nie jako przewodniczący temu posiedzeniu.

Proszę bardzo, wywołałem jeszcze panią poseł Pawłowicz do głosu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Słowo „manipulacja" nie jest słowem na „d" i cztery litery, tylko jest słowem „manipulacja". Wprowadzenie w tym momencie takiego projektu, kiedy właśnie przygotowuje się grunt i ustala się możliwości i procedury, które pomogłyby obniżyć w jednych państwach, a podwyższyć liczbę ludności w innych, jest rodzajem manipulacji. Dlaczego mamy udawać, że nie wiemy, o co chodzi. Ja wiem, o co chodzi. Polska jest w takiej sytuacji, i nie tylko, podejrzewam, Polska, więc wprowadzenie w tym momencie jest rodzajem manipulacji.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pan przewodniczący, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Sztorc (PSL):

Ja do pani poseł sprawozdawcy. Czy pani może podać przykład z przeszłości takich lub podobnych manipulacji?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Przepraszam, rozpatrujemy teraz i mówimy o tym. W tym momencie wprowadzenie takiej kategorii, kiedy Polska jest „rozjechana" po różnych krajach z nędzy i biedy, wprowadzenie takiego uregulowania i takiej definicji jest niekorzystne dla Polski.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę państwa, zabrałem głos w dyskusji. Starałem się trzymać i czasu, i porządku, tak że prosiłbym również o zachowanie ustalonych norm. Jeszcze pan poseł się zgłasza, proszę bardzo.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Chciałem się odnieść do tego, co pan przewodniczący powiedział przed chwilą, niejako próbując uogólnić cały problem i imputując, że tutaj się zarzuca UE…

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Przepraszam bardzo, ale ja udzieliłem głosu panu posłowi Kępińskiemu.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

A, to przepraszam. Ale nie szkodzi, to ja już skończę to zdanie. Otóż, to jest niewłaściwe, panie pośle.

Poseł Adam Kępiński (RP):

Proszę państwa, ja jestem ekonomistą i rozumiem, że z cyframi się nie dyskutuje, ale też wydaje mi się, że podstawienie do jakiegokolwiek ułamka miliona dwustu obywateli lub nie, jednak zaburza pewien obraz. I tutaj pan prezes reprezentuje GUS i jest pan w stu procentach legalistą, aczkolwiek nie do końca nam musi się to, po pierwsze, opłacać, a ja jednak widzę zagrożenia, nie tylko demograficzne, ekonomiczne w wyliczanych wskaźnikach, ale także i polityczne. Mamy bowiem spore zakusy na propagandę sukcesu i tutaj akurat ten ruch może bardzo koalicji pomóc. A ja uważam, że niestety prawda jest trochę bardziej brutalna .

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Prawda jest zawsze bardziej brutalna. Proszę państwa. To już chyba czwarty raz pan poseł Szczerski się zgłasza, ale w związku z tym, że formalnie się pan zgłosił, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Ja tylko chciałem odpowiedzieć panu przewodniczącemu Sztorcowi. Tak zwany efekt statystyczny, który nastąpił po rozszerzeniu UE o nowe kraje członkowskie, spowodował, na przykład, że regiony w starych krajach UE nagle wypadły powyżej 75 proc. progu dotacji z funduszy strukturalnych. Wtedy właśnie zastosowano element manipulacji danymi, liczono osobno PKB na głowę mieszkańca dla UE piętnastu i osobno dla UE dwudziestu pięciu, po to, żeby właśnie, manipulując danymi, uzyskać pożądany politycznie efekt. Więc takie rzeczy się dzieją w UE. To nie jest jakaś tajemnica, że po to się podkłada różne mianowniki, żeby uzyskać pewne polityczne efekty. To nie jest manipulacja w rozumieniu negatywnym, tylko manipulacja w rozumieniu twórczego posługiwania się danymi. Teraz jest tak, że my pytamy pana prezesa na poziomie politycznym, a nie metodologicznym. Po pierwsze, czy pan prezes będzie reprezentował rząd na tym posiedzeniu Rady, gdzie to będzie dyskutowane. Jeśli tak, to jakie jest stanowisko polityczne, z punktu widzenia polityki interesu Polski, a nie metodologii demograficznej w tej sprawie. Od tego uzależniam ewentualne wycofanie mojego wniosku. Bo jeśli pan prezes jest politycznym przedstawicielem, to oczekuję politycznej odpowiedzi. Jeśli pan nie jest, to podtrzymuję mój wniosek.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

I ostatnia wypowiedź. Pan poseł Łapiński się jeszcze zgłosił.

Poseł Marek Łapiński (PO):

Nie tylko klimatyzacja zmroziła atmosferę na tej sali, ale jakby jakość tej wymiany zdań. Myślę, że komisja sejmowa nie jest miejscem, aby przywoływać różne wyrazy na cztery litery, pani poseł, taka uwaga. Ale mam pytanie do pana prezesa. Myślę, że być może wniosek pana posła Szczerskiego i pana posła Naimskiego nie będzie przedmiotem głosowania, jeśli pan prezes byłby w stanie nam tutaj w krótkiej wypowiedzi przedstawić swoje zdanie jako prezesa GUS, ale także reprezentującego stanowisko rządu – czy rzeczywiście posłowie opozycji, zgłaszając takie argumenty, mogą mieć uzasadnioną rację, że tego typu zapisy w tym wniosku mogą spowodować, że dla przyszłej perspektywy finansowania unijnego obniżenie liczby mieszkańców naszego kraju o milion dwieście tysięcy mieszkańców, czy milion pięćset tysięcy, nie będzie miało znaczenia. Jeśli taką odpowiedź dzisiaj usłyszymy, będziemy mogli z czystym sumieniem głosować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie prezesie, panie ministrze, proszę bardzo.

Prezes GUS Janusz Witkowski:

Bardzo dziękuję. Przyznam szczerze, że jestem w trudnej sytuacji, dlatego że tak jak część z państwa posłów zwróciła uwagę, jestem przedstawicielem instytucji, która dba

przede wszystkim o jakość informacji i jeśli mam używać pojęcia, to harmonizacja mi zdecydowanie bardziej odpowiada niż inne określenia, które były tu sformułowane. W związku z tym jestem człowiekiem, który odpowiada za jakość statystyki. Przede wszystkim jakość statystyki, która jest prezentowana w Polsce, dla potrzeb naszego kraju, chociaż jesteśmy częścią europejskiego systemu statystycznego. Czy chcemy, czy nie chcemy jesteśmy częścią europejskiego systemu statystycznego i musimy także spełniać pewne działania na rzecz standaryzacji, harmonizacji statystyki na poziomie europejskim. To jest pierwsza kwestia.

Druga jest taka: jest już kilka regulacji, ja wspomniałem o dwóch, które wprowadzają pojęcie nowej kategorii ludności. Jedna jest związana ze spisem ludności, wspomniałem o tym, i niezależnie od wszystkiego, czy ta regulacja zostanie przyjęta, czy nie, mamy i tak obowiązek wyprodukować dane dotyczące ludności rezydującej. Druga regulacja związana jest z migracjami, to jest regulacja PE i Rady nr 862 z 2007 roku, która wprowadza określone zasady postępowania w przypadku statystyki migracyjnej.

Ta regulacja, o której mówimy, jest trzecią. Ona właściwie uwzględnia nie tylko tę kategorię ludności rezydującej i inne, ale w ogóle porządkuje, czy też wprowadza harmonizację statystyki demograficznej. Niech państwo zwrócą uwagę, że są tam uwzględnione również kwestie dotyczące ruchu naturalnego, urodzeń i zgonów. Ponieważ do tej pory różne kraje w różny sposób stosowały te zasady postępowania i sposób liczenia statystyki. A zatem, nie jest to jedyna regulacja. I jeśli mam odpowiedzieć na pytanie, które regulacje będą wymagały tej ludności rezydujące, to dwie już są. A ta miała być trzecia, która potwierdzała zasady wcześniej zrealizowane.

Oczywiście, jak się zastanawiamy nad konsekwencjami, to ja wspomniałem, i zresztą w stanowisku jest to zapisane, że oczywiście mniejsza liczba ludności rezydującej, bo taki jest przypadek Polski, w niektórych krajach może być odwrotnie, jeśli to jest kraj imigracji. My jesteśmy krajem emigracji, czasowej wprawdzie, nie na stałe, bo na stałe to mamy saldo minus dwadzieścia tysięcy, minus piętnaście tysięcy, ale w przypadku migracji czasowej, takiej, która uwzględnia kryterium dwunastu miesięcy pobytu, zgodnie z ostatnimi wynikami spisu, wstępnymi wprawdzie, tak jak powiedziałem, mamy o milion sto czterdzieści tysięcy mniej ludności rezydującej. To jest w skali całego kraju. Oczywiście, ta ludność rezydująca będzie także przesunięta w przestrzeni, ponieważ następuje przesunięcie między różnymi województwami, powiatami, gminami czy na poziomie lokalnym także będą inne prawdopodobnie różnice. Myśmy zresztą na poziomie wojewódzkim pewne wstępne informacje zaprezentowali.

Jeśli podstawą wyliczania wszystkich parametrów będzie ludność rezydująca, inna niż ta, którą do tej pory wykorzystujemy, to jest oczywiste, że będą inne wskaźniki. Co to znaczy inne? Jak mamy mniejszy mianownik, to wskaźnik będzie większy. Ale jaki on może być? W przypadku urodzeń, mówimy, że jest zapaść demograficzna, bo mamy niski poziom urodzeń. W sensie wskaźników, ten wskaźnik urodzeń będzie wyższy. Nie wiem, czy to coś zmieni z punktu widzenia demograficznego i diagnozy demograficznej, ponieważ stosujemy inny wskaźnik, ale będzie to określona konsekwencja. Ale jeśli weźmiemy pod uwagę inne wskaźniki, na przykład, produkt krajowy brutto *per capita*, to jak mamy mniejszą podstawę, to oznacza, że będzie wyższy poziom. Nie rozumiem?...

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pani poseł, czy pani nie potrafi wysłuchać do końca? Nie. Pan prezes nie skończył. Jak pan prezes skończy, to będą jeszcze pytania.

Prezes GUS Janusz Witkowski:

Chcę dokończyć tę myśl, bo państwo mnie pytali także o konsekwencje.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Powstrzymajcie się państwo na chwilę. Niech pan prezes skończy swoją wypowiedź. Proszę bardzo.

Prezes GUS Janusz Witkowski:

No właśnie, jeśli państwo pozwolą, to chciałem także nawiązać do oceny skutków, które przedstawiliśmy. Tutaj jest. Z punktu widzenia formalnego te wskaźniki, o których

mówimy, będą inne niż te do tej pory, pod warunkiem, że podstawą będzie ludność rezydująca. Jak państwo pamiętają, mówiąc o tym, jakie będą ewentualnie konsekwencje dla innych regulacji, powiedziałem tak: jeśli na potrzeby krajowe zdecydujemy się, że ludność rezydująca będzie podstawą pewnych działań rządu i polityki gospodarczej, to oczywiście będzie to miało także konsekwencje także dla diagnozy. Wcale na potrzeby krajowe nie musimy tego używać, możemy się nadal posługiwać ludnością faktyczną, czyli tą, która do tej pory jest wykorzystywana, jeśli będzie taka wola. Wtedy nic się z tego punktu widzenia nie zmieni.

Jakie mogą być z tego tytułu konsekwencje dla Polski w ramach UE, tego nie jestem w stanie powiedzieć, dlatego że wszystko zależy od tego, jaka będzie w przyszłości prowadzona na przykład polityka spójności. Nie wszystko o tym w tej chwili wiemy. Mogę powiedzieć, że produkt krajowy brutto będzie wyższy, jeśli zastosujemy ludność rezydującą. Czy nam zależy na tym, czy nie, to jest kolejna kwestia.

Kto będzie reprezentował? Proszę państwa, to jest projekt, który będzie dyskutowany w pierwszej kolejności na posiedzeniu grupy roboczej ds. statystyki, ponieważ jest to cały proces regulacyjny. To nie jest tak, że już od razu następuje przyjęcie tego. Będziemy uczestniczyć, jako statystyka, ponieważ jest to grupa robocza ds. statystyki. To jest projekt harmonizacji dotyczący harmonizacji statystyki. Proszę zwrócić uwagę, co tam napisaliśmy: że jeśli w trakcie tej dyskusji w grupie roboczej będą proponowane jakieś rozwiązania, które z punktu widzenia statystyki polskiej i Polski będą niekorzystne, to będziemy przeciwko, będziemy protestować przeciwko temu. Ale nie wiemy, ponieważ, tak naprawdę, dyskusja na tym etapie toczy się w różnych grupach roboczych i poszczególne kraje zachowują się inaczej. Duża część krajów UE stosuje bowiem kategorie ludności rezydującej, a tylko niektóre kraje takiej kategorii nie mają. W związku z tym także zachowanie i stosunek będą inne. My dopiero będziemy mogli rozpoznać, jak się inne kraje zachowują w trakcie tej dyskusji na posiedzeniu grupy roboczej ds. statystyki. I statystyka polska będzie tam reprezentowana i będzie pilnować, aby te rozwiązania były korzystne z punktu widzenia harmonizacji statystyki. W związku z tym na to pytanie mogę odpowiedzieć w ten sposób. Chyba tyle. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Jeszcze dwa ostatnie zgłoszenia. Panie pośle Szczerski, chyba że chce pan wycofać swój wniosek, inaczej panu już nie udzielam głosu. Pan poseł Sługocki i pan poseł do PE Janusz Wojciechowski.

Poseł Waldemar Sługocki (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam taki wniosek formalny, panie przewodniczący. Być może, aby rozstrzygnąć ten spór, który tutaj prowadzimy z panem prezesem, niezbędne by były stanowiska resortów odpowiedzialnych za te kluczowe polityki, które niebawem czy *de facto* są w procesie kształtowania. Myślę tutaj o stanowisku Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i ewentualnie o Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które powinny w sposób klarowny, czytelny, jednoznaczny wyrazić opinie, czy zmiana statystyki w takim zakresie wpłynie na zmianę alokacji środków finansowych na najbliższą perspektywę finansową 2014-2020.

I jeszcze jedna prośba, panie przewodniczący, czy ktoś chce nas tutaj dzisiaj zamrozić? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Ale do kogo mają państwo pretensje? Nie trzeba się zgłaszać do głosu, żeby taką uwagę powiedzieć sekretariatowi. Przepraszam, nie zauważyłem, jeszcze pani poseł Wróbel, proszę bardzo.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Szanowni państwo – i tutaj zwracam się szczególnie do posłów Platformy Obywatelskiej – przecież dla wszystkich nas tutaj jest to oczywiste, że tu chodzi w tej chwili o zmianę narzędzia, a później dopiero zostanie skonkretyzowane polityczne wykorzystanie tego narzędzia. Przecież wiadomo, że najbogatsze kraje UE, które w tej chwili są płatnikami netto, będą robiły wszystko, aby zmniejszyć swój wkład finansowy do UE i aby zwięk-

szyć ewentualne możliwości wyciągnięcia pieniędzy z tejże UE, by zwiększyć siłę swojego głosu politycznego, a o tym będzie decydowała liczba ludności. W związku z tym, ponieważ mają ujemne przyrosty demograficzne, mają deficyty demograficzne, a jednocześnie wykorzystują swoją siłę ekonomiczną, by przyciągać obywateli UE z biedniejszych państw, to będą chcieli tę swoją siłę przyciągania wykorzystać także politycznie i finansowo.

Apeluję więc do państwa, bo później się okaże, że pan premier Tusk będzie miał do was pretensję, że zgodziliście się na takie narzędzie. My wokół tego będziemy robić szum. Od razu mówię. To nie przejdzie ot, tak sobie, ponieważ to jest pierwszy krok w kierunku podejmowania decyzji, które będą niekorzystne dla Polski. I nie trzeba tu być wizjonerem, żeby wiedzieć, w jaki sposób te zmodyfikowane dane zostaną później wykorzystane. Więc apeluję do państwa o zdrowy rozsądek i o działanie na korzyść Polski.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Każdy ma swoje wizje. Pan poseł Wojciechowski.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo króciutko. Podzielam te wszystkie obawy, które zostały zgłoszone w tej sprawie. Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze. A tu nawet z góry można zakładać, że o to chodzi. Władza w UE od czasu Traktatu z Lizbony w oczywisty sposób zależy od potencjału ludnościowego poszczególnych państw i trzeba z najwyższą ostrożnością podchodzić do tych manipulacji statystyką unijną i stąd uzasadnione są głosy oporu.

A tak może dla rozładowania napięcia – zupełnym przypadkiem mam przy sobie aforyzmy Tuwima, a wśród nich taki: „ Są trzy gatunki kłamstwa. Pierwsze – kłamstwo pospolite, drugie – przysięga, trzecie – statystyka”. Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Dedykujemy to wiceprzewodniczącemu Komisji Europejskiej.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę państwa. Zbliżamy się powoli do konkluzji. Był wniosek formalny, że nie kończyć konkluzją tego tematu i powrócić do niego na posiedzeniu w dniu 15 lutego. Rozumiem, że do tego czasu pani poseł sprawozdawca zaproponuje jakąś opinię.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Popieram wniosek o odrzucenie stanowiska rządu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Inaczej. W takim razie mam propozycję, żeby się przychylić do propozycji pana posła Szczerskiego i zwrócimy się jeszcze do…

Poseł Piotr Naimski (PiS):

To jest mój wniosek formalny o przegłosowanie…

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Tak, spokojnie, jeszcze nie skończyłem. Żeby się zwrócić może do ministra Dowgielewicza o dodatkową opinię na ten temat, na ile projekt aktu prawnego jest techniczny, a na ile polityczny.

W związku z tym, że padł wniosek o niekonkludowanie i niezamykanie tego punktu oraz przeniesienie go na 15 lutego, więc pytanie, kto jest za…

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Nie. Mój wniosek jest dalej idący, panie przewodniczący. Proszę o przegłosowanie w pierwszej kolejności mojego wniosku o odrzucenie stanowiska rządu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dlaczego pan się tak upiera?

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Dlatego, że chciałbym, żebyśmy byli jednoznaczni w opiniach. Chcę, żeby z Komisji płynęły jednoznaczne sygnały.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Przegłosujemy najpierw wniosek pana posła Szczerskiego o przeniesienie tego tematu na 15 lutego i zasięgnięcie dodatkowej opinii. Jeszcze pan poseł Łapiński.

Poseł Marek Łapiński (PO):

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że rozszerzenie wniosku pana posła Szczerskiego o element wniosku pana posła Sługockiego, czyli o opinię MRR i MRiRW, dałoby nam pełen obraz.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Tak jest.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

W kwestii formalnej, panie przewodniczący.

Poseł Marek Łapiński (PO):

Więc gdyby pan przewodniczący uwzględnił w tym głosowaniu połączenie tych wniosków, to bylibyśmy usatysfakcjonowani.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Słucham pana, panie pośle Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, uprzejmie proszę pana przewodniczącego o zwrócenie się do Biura Analiz Sejmowych i Biura Legislacyjnego o wyjaśnienie kwestii proceduralnej, teraz, w tej sprawie: czy obowiązuje zasada, że wniosek dalej idący głosowany jest jako pierwszy i że przewodniczący nie może nie dopuścić do głosowania?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę BL o odpowiedź.

Specjalista z Biura Analiz Sejmowych Dorota Olejniczak:

Dorota Olejniczak, BAS. Wydaje nam się jednak, że wniosek o odrzucenie projektu stanowiska rządu jest wnioskiem dalej idącym, natomiast trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, że w tej chwili Komisja nie rozpatruje tego dokumentu UE i dokumentu rządowego w trybie art. 7 ustawy. Więc taka opinia mogłaby być podjęta ewentualnie w trybie regulaminu Sejmu, na zasadach ogólnych.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Może pani wyjaśnić?

Specjalista z BAS Dorota Olejniczak:

No więc odpowiedź jest taka, że wniosek o odrzucenie projektu jest wnioskiem dalej idącym.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Rozumiem, że jest sugestia, że najpierw głosować wniosek dalej idący.

Kto jest za wnioskiem o odrzucenie stanowiska rządu i dokumentu? (8) Kto jest przeciw? (15)

W związku z tym wniosek upadł. Właściwie mógłbym w ten sposób, panie pośle Naimski, skwitować dzisiejszą dyskusję i zamknąć ten punkt, ale jednak…

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Nie mógłby pan.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Mógłbym. Ale jednak, mimo że się pan uparł, nie wiadomo po co, chciałbym poddać pod głosowanie wspólny wniosek posłów Szczerskiego i Sługockiego o przeniesienie tego punktu na 15 lutego i zasięgnięcie opinii co najmniej dwóch ministerstw w tej sprawie.

Kto jest za takim wnioskiem? (22) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

W związku z tym wrócimy do tego tematu 15 lutego. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady Strategia rozszerzenia i najważniejsze wyzwania na lata 2011-2012 (COM(2011) 666 wersja ostateczna)" i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Bogusława Winida, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, szanowni państwo, rząd polski zgadza się z zawartymi w tym dokumencie głównymi konkluzjami. Stoi na stanowisku, że komunikat Komisji Europejskiej w wyważony sposób opisuje zarówno główne wyzwania związane z procesem rozszerzenia UE, jak i stan przygotowań oficjalnych i potencjalnych kandydatów do UE.

Komisja podkreśliła w nim, między innymi, że poszerzenie granic UE o państwa do niej aspirujące powinno się w przyszłości przyczynić do wzmocnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie, zapewnienia lepszej konkurencyjności europejskiej gospodarki oraz zwiększenia pozycji UE na arenie międzynarodowej. Komisja Europejska podkreśla w swoim komunikacie, że istotnym wyzwaniem i warunkiem spełnienia przez państwa dążące do integracji w UE pozostaje umocnienie rządu w prawa. Znaczenie w tej kwestii znalazło swoje odbicie, między innymi, podczas negocjacji z Chorwacją, przede wszystkim w określeniu do obszarów takich jak sądownictwo i praw podstawowych oraz sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa. W komunikacie Komisja odniosła się także do strategii „Europa 2020" w kontekście możliwości przyłączenia się do niej państw będących obecnie w procesie rozszerzenia, co przyczyniłoby się do zainicjowania niezbędnych reform oraz pokonywania przeszkód na drodze do osiągnięcia trwałego rozwoju i wzrostu gospodarczego.

Dokument ten, opublikowany jeszcze podczas polskiej prezydencji, wskazuje na znaczenie polityki rozszerzenia UE dla samej UE oraz dla państw kandydujących. I w tym kontekście bardzo dobrze wpisał się w jeden z priorytetów polskiej prezydencji, czyli „Europa korzystająca na otwartości".

Zaproponowane przez Komisję w komunikacie i uzgodnione w trakcie prezydencji tak zwane nowe podejście do negocjacji, polegające na możliwie najwcześniejszym otwieraniu negocjacji w rozdziałach najtrudniejszych, jak wymiar sprawiedliwości, prawa podstawowe, sprawiedliwość, wolność i bezpieczeństwo, jest nie tylko dowodem, że proces rozszerzenia ewoluuje wraz z rozwojem samej UE, ale jest też potwierdzeniem, że polityka ta jest jedną z najskuteczniejszych i właściwie dlatego wychodzi naprzeciw nowym wyzwaniom.

W strategii znalazły się również odniesienia do instrumentu pomocy przedakcesyjnej, tak zwany IPA. Rząd polski postrzega ten instrument jako odpowiednie narzędzie wspomagania reform w krajach dążących do integracji z UE, dlatego też popiera kontynuowanie jego funkcjonowania. Obecnie trwają prace nad rozporządzeniem IPA II. W omawianym komunikacie Komisja Europejska zapowiedziała, że będzie dążyć do wzmocnienia zależności między celami wsparcia a priorytetami ustalonymi w strategii rozszerzenia oraz do zwiększenia elastyczności i uproszczenia procedur udzielania pomocy w jego ramach.

Dołączone do strategii raporty na temat postępów indywidualnych państw kandydatów i potencjalnych kandydatów do UE w sposób właściwy opisują stan przygotowania tych krajów. Oceny Komisji, według rządu, są wyważone i obiektywne. Nie wiem, panie przewodniczący, szanowni państwo, czy analizować poszczególne kraje?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Nie. Jeszcze się do tego będzie odnosił poseł sprawozdawca. Dziękuję bardzo. Pan poseł sprawozdawca Zenon Durka, proszę bardzo.

Poseł Zenon Durka (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, przedmiotem dokumentu jest komunikat Komisji dla Rady i PE dotyczący rozszerzenia i najważ-

niejszych wyzwań na lata 2011 i 2012. Dokument zawiera przegląd podejmowanych działań i dokonywanych postępów, które w ciągu minionego roku realizowały państwa kandydujące i państwa potencjalnie kandydujące. We wstępie dokumentu stwierdzono, że zakończenie negocjacji akcesyjnych z Chorwacją jest wydarzeniem, które otwiera nową fazę w procesie rozszerzenia. Zakończone negocjacje stanowią potwierdzenie, że przyjęta po wojnie na Bałkanach polityka dążenia do włączenia tego regionu do sfery pokoju, stabilności i demokracji przyniosła sukces, a przystąpienie Chorwacji do UE powinno stanowić impuls do przyspieszenia procesu negocjacyjnego z pozostałymi kandydatami.

Kolejna część komunikatu została poświęcona najważniejszym wyzwaniom, które stoją przed państwami ubiegającymi się o członkowstwo. W przypadku państw Bałkanów Zachodnich jest to przede wszystkim wzmocnienie rządów prawa. Reasumując, ten dokument ma formę sprawozdawczo-informacyjną i zasługuje na uwagę, gdyż zawiera istotne wnioski i rekomendacje zarówno dla UE, jak i dla państw kandydujących. Tym samym wnoszę o przyjęcie dokumentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Dziękuję tym, którzy zabierali głos, i mam następującą konkluzję: stwierdzam, że Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację na temat „Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady Strategia rozszerzenia i najważniejsze wyzwania na lata 2011-2012 (COM(2011) 666 wersja ostateczna)" i odnoszące się do niego stanowisko rządu w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Nie słyszę. Konkluzja została przyjęta. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikatu Komisji: Plan działania na rzecz stabilności i wzrostu (COM(2011) 669 wersja ostateczna)" i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jacka Dominika, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ten komunikat ma już pewną swoją historię, bo był wydany 10 października 2011 roku i od tamtego czasu wiele rzeczy się zmieniło, jak również istotne jest to, że wiele dokumentów, które były sygnalizowane w tym dokumencie, że mają być przygotowane i przedstawione, już było omówionych na posiedzeniu Wysokiej Komisji. Spróbuję więc tylko pokrótce przedstawić państwu spis podstawowych działań, które wtedy były sygnalizowane, i mniej więcej na jakim etapie to jest w tej chwili, żeby już nie powracać do dyskusji nad kwestiami, które były wcześniej omówione.

Czyli, generalnie, komunikat Komisji to był taki plan najważniejszych działań, które miały być podjęte, zarówno legislacyjnych, jak i nielegislacyjnych, mających na celu działania na rzecz stabilności i wzrostu gospodarczego w UE. Składa się on z pięciu podstawowych działań: pierwsze – zdecydowana reakcja na problem Grecji, drugie – doskonalenie zabezpieczeń w strefie euro chroniących przed kryzysem, trzecie – wzmocnienie systemu bankowego poprzez dokapitalizowanie, czwarte – nadanie tempa politykom mającym na celu poprawę stabilności i wzrostu oraz piąte – ustalenie solidniejszego i lepiej zintegrowanego zarządzania gospodarczego.

I teraz tak: jeśli chodzi o punkt pierwszy, czyli działania wobec Grecji, to właśnie w tych dniach finalizowana jest dyskusja nad drugim pakietem pomocowym, który wynosi około 130 mld euro. W tej chwili finalizowane są dyskusje z prywatnymi wierzycielami Grecji na temat skali umorzeń, jakie będą przez te instytucje dokonane, jak również finalizowana jest dyskusja na temat działań, które rząd grecki musi podjąć, żeby zmniejszyć zarówno dług, jak i deficyt w tym kraju i pokazać realną ścieżkę długotrwałego obniżania długu państwa.

Kolejne działanie polegające na udoskonaleniu zabezpieczeń w strefie euro ochraniających przed kryzysem, to tutaj przede wszystkim działania dotyczące uelastycznienia

linii tak zwanego europejskiego instrumentu stabilności finansowej EFSF, który zostanie w przyszłości zastąpiony przez ESM. Przede wszystkim EFSF dostał nowe uprawnienia pozwalające na obejmowanie skarbowych papierów dłużnych na rynku pierwotnym, a także podejmowanie inicjatyw na rynku wtórnym. To zdecydowanie poprawiło możliwość reagowania. Uzgodniono także treść traktatu o stabilności i koordynacji w unii gospodarczej i walutowej. Ten dokument będzie podpisywany w marcu. Będzie on również szerzej dyskutowany na posiedzeniu Komisji 16 lutego, więc w tej chwili wolałbym już nie otwierać dyskusji szczegółowej nad tym dokumentem. Ma on na celu przede wszystkim zacieśnienie i koordynacje polityk fiskalnych w UE, zwłaszcza w strefie euro. Jest on bowiem przede wszystkim ukierunkowany do strefy euro i otwarty dla państw członkowskich, które chcą dobrowolnie w tej chwili stosować ten traktat, a są zobowiązane do przystąpienia w przyszłości do strefy euro. Jest to konsekwencja oceny sytuacji dotyczącej koordynacji polityki fiskalnej, która miała do tej pory miejsce, i wskazanie na wiele braków, jakie spowodowały obecne trudności. Jest to naturalne działanie, jeżeli UE ma zamiar utrzymać wspólną walutę.

Kolejnym działaniem jest wzmocnienie systemu bankowego poprzez dokapitalizowanie. Jest to wynik robienia tak zwanych stres-testów, wskazanie, że część banków w Europie ma problemy z właściwym kapitałem, z ilością kapitału dostępnego na pokrycie pewnych ryzyk. Zgodnie z zaleceniami europejskiego nadzoru bankowego, to powinno być minimum 9 proc. tego zasadniczego kapitału. W tej chwili jest na liście 71 banków, które mają problem z taką skalą kapitału u siebie zgromadzonego. I jest zalecenie, żeby państwa członkowskie podjęły odpowiednie działania w celu dokapitalizowania banków, tak żeby w połowie tego roku, do końca czerwca 2012 r., te banki przekroczyły wymagany poziom 9 proc.

Jeżeli chodzi o Polskę, nie mamy problemu. Ocenie podlegał nasz bank PKO Bank Polski. Jego adekwatność kapitałowa na tym poziomie wyszła powyżej 11 proc., czyli sporo powyżej wymaganego unijnego minimum. Nie było żadnych zaleceń co do podjęcia jakichś dodatkowych kroków wobec tego banku uznanego za bardzo bezpieczny bank.

Oczywiście, dalej są prowadzone prace nad dyrektywami i rozporządzeniami mającymi na celu wzmocnienie kapitałowe banków, adekwatności kapitałowej, oceny ryzyka. Te regulacje były już omawiane przez Komisję, bo tu chodzi o dyrektywę tak zwaną CRD IV, która wprowadza nowe wymogi bazylejskie, jak również rozporządzenia temu towarzyszące, określające zasady oceny ryzyka i przyporządkowania odpowiedniego kapitału do tego. Wszystkie te dokumenty były pozytywnie zaopiniowane przez Komisję, tak że wolałbym już teraz nie wchodzić w tę dyskusję.

Kolejne dwa punkty to są punkty o charakterze działań pozalegislacyjnych, bo one mają na celu danie kolejnego impetu do podniesienia wzrostu gospodarczego w UE. Po pierwszej, wstępnej dyskusji dotyczącej konieczności konsolidacji fiskalnej i obniżenia długu i deficytu, w tej chwili UE dyskutuje coraz poważniej na temat zastymulowania polityk prowzrostowych. Wszyscy mają świadomość, że z kryzysu nie wyjdziemy, stosując tylko ograniczenia w wydatkach czy w polityce fiskalnej. Muszą temu towarzyszyć również działania prowzrostowe. I w tej chwili jest dyskusja na temat podjęcia działań, które mają, po pierwsze, ograniczyć różnego rodzaju ograniczenia w funkcjonowaniu jednolitego rynku, a zwłaszcza ukierunkowane do małych i średnich przedsiębiorstw, czyli ograniczenia zarówno obciążeń administracyjnych, najróżniejszych barier, które jeszcze funkcjonują, jak i działania, które mają zwiększyć możliwość funkcjonowania na jednolitym rynku.

No i jest jeszcze ostatni punkt – ustanowienie solidniejszego i lepiej zintegrowanego zarządzania gospodarczego. To jest też coś, co było już omawiane na posiedzeniach Komisji, To jest przede wszystkim tak zwany sześciopak, czyli pakiet pięciu rozporządzeń i jednej dyrektywy dotyczącej implementacji paktu stabilności i wzrostu, jak również nowy element – duopak, czyli dwa rozporządzenia skierowane do państw członkowskich strefy euro, które zwiększają działania prewencyjne, jak i pomocowe, w momencie kiedy pojawiają się trudności z konsolidacją finansów publicznych i wzrost zadłużenia i deficytu. Te dokumenty też były już przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji, więc nie będę teraz do nich nawiązywał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Krótki komunikat: była awaria systemu klimatyzacyjnego i prawdopodobnie jest już usunięta, więc ma być troszeczkę cieplej. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Szczerski. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rzeczywiście jest tak, o czym mówił pan minister Dominik, że inflacja dokumentów dotyczących zarządzania, stabilności i szczęścia powszechnego w strefie euro jest tak ogromna, że kiedy sprowadzaliśmy ten dokument z listy A do dyskusji, to jeszcze był świeży, a dzisiaj jest już trochę mniej świeży, bo rzeczywiście sytuacja zmienia się dynamicznie. W tym sensie jest raczej przykładem pewnego sposobu myślenia, który funkcjonuje gdzieś w Komisji Europejskiej, na temat tego, jak tę stabilność i wzrost realizować. Nie ma już natomiast dzisiaj takiego znaczenia, jak by się wydawało jeszcze kilka miesięcy temu, bo sytuacja jest dynamiczna i to się bardzo szybko zmienia.

Kilka punktów jest tutaj, według mnie, ważnych i chciałbym znać komentarz pana ministra do tego. Po pierwsze, dokument wspomina europejski mechanizm stabilności. Chciałbym wiedzieć, jakie są gwarancje tego, że europejski mechanizm stabilności rzeczywiście może wejść w życie w połowie tego roku. W Polsce, jak wiemy, jesteśmy dopiero przed procesem ratyfikacyjnym tej zmiany, która ma umożliwić jego funkcjonowanie. Do jakiego więc stopnia dzisiaj w dokumentach, w dyskusjach UE już przewiduje się funkcjonowanie ESM od połowy roku? Z czego wynika takie przekonanie o tym, że on może zacząć funkcjonować już od lipca, dlatego że, jak mówię, w Polsce jesteśmy przed tym wszystkim, a droga nie będzie łatwa z ratyfikacją ESM w Polsce. Jak to więc jest, że on już funkcjonuje jako mechanizm, który miałby mieć miejsce już od połowy roku?

Po drugie, mam pytanie oczywiście o dokapitalizowanie banków. Jak się ma, w polskiej opinii, kwestia dokapitalizowania banków do kwestii pomocy publicznej zabronionej w ramach UE? Jak to jest, że tworzy się listę, jak mówi komunikat Komisji, potencjalnie ważnych systemowo banków w państwach członkowskich i te banki mogą otrzymać pomoc publiczną. Oczywiście, mówi się, że ta rekapitalizacja powinna być rynkowa, ale zakłada się, że skończy się pomocą publiczną. Jaka jest więc opinia polskiego rządu o sprawie tego mechanizmu, który bardzo wyraźnie wyłącza system bankowy z regulacji dotyczących pomocy publicznej zabronionej i te, nawet nie ważne, tylko potencjalnie ważne systemowo banki mają prawo do dokapitalizowania? Czy w Polsce w ogóle jakikolwiek z banków jest rozumiany jako potencjalnie systemowo ważny bank, który mógłby takiemu dokapitalizowaniu podlegać?

Trzecią ważną rzeczą jest to, o czym także stanowisko rządu mówi, opodatkowanie dochodów z oszczędności jako element stabilizacji wzrostu. To jest bardzo kontrowersyjne, co rząd też zaznacza w swoim stanowisku. Wydaje mi się, że powinniśmy być zdecydowanie przeciwni jakimkolwiek formom europejskiego harmonizowania podatków i wprowadzenia konieczności opodatkowania różnego rodzaju działań z poziomu europejskiego.

I jeszcze dwie rzeczy, które są dla mnie kluczowe. Jedno to są oczywiście obligacje europejskie inwestycyjne, bo one wprost w tym dokumencie łączone są z kolei z tym mechanizmem „Łącząc Europę”. I znowu to jest tak, że w takim razie całe nasze opory wobec „Łącząc Europę” niby wyrażamy, a, tak naprawdę, Komisja już pracuje nad tym, jakby ten instrument „Łącząc Europę” na pewno miał wejść w życie, i do tego obudowuje jeszcze ten mechanizm europejskimi obligacjami inwestycyjnymi. Tworzy się wokół tego cała architektura finansowania tego instrumentu, więc cały ten nasz opór wobec „Łącząc Europę” jest nic niewart, bo i tak wiadomo, że w planach Komisji jest on zatwierdzony, pracuje się już nad częścią techniczną tego instrumentu i łącznie nawet z takimi rzeczami, jak europejskie obligacje inwestycyjne. Po pewnym czasie trzeba się już z tym pogodzić, że to będzie, albo zawetować. I do tego wszystkiego jeszcze dochodzą jeszcze owe europejskie obligacje.

I ostatnia rzecz, na którą rząd także zwraca uwagę w swoim stanowisku, to jest kwestia, co *de facto* oznacza zacieśnienie zarządzania i jednolitej reprezentacji strefy euro?

Czy to nie oznacza, że to, co jest, miało być w traktacie fiskalnym zapisane i co *de facto* pozostało w nim zapisane jako zacieśnienie polityczne strefy euro. *Unified external representation for the euro area* – co to *de facto* oznacza państwa zdaniem? W jaki sposób rząd polski chce spowodować, że nie będziemy mieć do czynienia z zacieśnieniem się politycznej reprezentacji strefy euro czy owej Europy wielu stołów? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję, panie przewodniczącym, Wysoka Komisjo, panie pośle, jeśli chodzi o ESM, to nie ma takiej gwarancji, że wszystkie procedury zostaną zakończone. Taka jest intencja i wola. Rozumiem, że świadomość sytuacji, w jakiej UE w tej chwili jest, potrzeb gospodarczych, jest wysoka. Tutaj już jest trochę gra zero-jedynkowa. Albo podejmiemy działania wszyscy wspólnie, żeby tę całą instytucję uratować i sobie wzajemnie pomagać, albo będziemy mieli coraz większe problemy. One się będą po prostu przenosiły. Cały problem polega na tym, że mamy dowód na to, że bez skoordynowanego wspólnego działania państwa członkowskie zaczynają się wzajemnie infekować. Ostatnie dwa lata dają bardzo wiele takich przykładów, tego wywoływania mikrokryzysu poprzez nieskoordynowane działania. Pierwszym takim znanym działaniem było gwałtowne podniesienie gwarancji depozytu bankowych przez kilka państw, przez niektóre w sposób nieograniczony, co wywoływało lawinowe odpływ kapitału z państw ościennych i zakłócało funkcjonowanie zupełnie zdrowych sektorów bankowych w innych krajach. Tak, że możemy tutaj tylko trzymać kciuki za to, że to się powiedzie. Formalny termin to początek przyszłego roku, ale potrzeba jest taka, żeby jak najszybciej dać silny, wyraźny sygnał, że UE ma wystarczające środki, żeby sobie poradzić z narastającym problemem długu. Wszyscy powinni po prostu zrobić swoją pracę domową.

Jeżeli chodzi o dokapitalizowanie banków, to tutaj mamy ponownie ten sam problem. Jest komunikat Komisji, który mówi o zasadach, jak to ma być dokonane. To jest komunikat z 6 grudnia 2011 roku. Przy poprzednim kryzysie również był taki komunikat wydany przez Komisję Europejską. On jest zawsze dosyć restrykcyjny. Pamiętam, że na początku, przy poprzednim stosowaniu tego komunikatu, wiele państw członkowskich narzekało, że te restrykcje dotyczące właśnie elementów rynkowości są tak duże, że bardzo trudno je wypełnić. Na pewno nie jest tak, że bardzo łatwo jest udzielić pomocy bankom. Z drugiej strony, musimy mieć świadomość, że jest kilka ważnych systemowo instytucji w sektorze bankowym europejskim. Jeżeli one upadną, to automatycznie spowodują potężny problem dla pozostałych sektorów narodowych. To jest sytuacja bardzo dużego kryzysu. I tutaj nie możemy tylko bazować na standardowych rozwiązaniach przewidzianych na dobre czasy i przyjąć do wiadomości, że w żadnej formie pomagać nie można, bo jesteśmy już w takiej sytuacji, że pewne formy pomocy muszą być dla zachowania stabilności całego sektora. Ten komunikat reguluje te kwestie. Na pewno nie jest to zbyt proste.

My na szczęście jesteśmy w tak dobrej sytuacji, że sektor bankowy w Polsce ani w czasie poprzedniego kryzysu finansowego, ani obecnego nie wymaga dokapitalizowania. I nie korzystał z tego nigdy. Mamy przygotowane ustawy i instrumenty, gdyby taka potrzeba zaistniała, ale to są wyłącznie działania prewencyjne. W sytuacji, gdyby naprawdę coś się tak źle potoczyło, że nasz sektor bankowy odczułby to jeszcze bardziej, to wtedy te instrumenty mogłyby być uruchomione. Natomiast w tej chwili nie ma takiej potrzeby i nie ma żadnego banku w Polsce, który wymagałby takich działań.

Opodatkowanie oszczędności – to mamy tutaj ciągłą dyskusję, na ile UE w ogóle w ten obszar powinna wkraczać. Większość państw uważa, że nie. To nie jest obszar działania UE. Zgodzono się na tę dyrektywę, która miała zharmonizować zasady opodatkowania w tym sensie, żeby nie powodować luk i unikania opodatkowania oszczędności, co było problemem w UE, natomiast same zasady, podstawa opodatkowania, stawki – to jest domena państw członkowskich i tak to powinno pozostać. Zawsze na podatki trzeba patrzeć z punktu widzenia całego systemu. Są różne modele, bardziej oparte na podatkach

pośrednich lub bezpośrednich. Tego nie można zakłócać takim jednostronnym działaniem, że ktoś wyjmuje tylko jeden fragment i mówi: „a oprócz tego podnieście podatki akurat w tym konkretnym zakresie”. To by zaburzało cały system poboru podatku.

Obligacje i te programy oparte o najróżniejszego rodzaju euroobligacje. To jest inicjatywa Komisji. Komisja od wielu miesięcy bardzo mocno lansuje ten pomysł i tak samo silny jest opór państw członkowskich. Brałem udział w wielu spotkaniach, w których słowo obligacje, jeszcze, nie daj Boże, z jakimś przedrostkiem „euro” wywoływały natychmiastowe, bardzo negatywne i stanowcze reakcje wielu państw członkowskich, włącznie z wnioskiem o natychmiastowe usunięcie z dokumentu jakichkolwiek odniesień do tego. Jest to więc dyskusja, która się toczy. Tak jak przy okazji każdej trudnej sytuacji są różne pomysły na ratowanie i szukanie nowych instrumentów, natomiast ja na razie nie sądzę, aby w najbliższym czasie ta dyskusja miała jakąś większą przyszłość. To nie jest tylko kwestia wymyślenia jakiegoś nowego instrumentu. To jest przede wszystkim problem w UE odzyskania wiarygodności w ogóle rynków finansowych i instrumentów, które tam są obracane. Jeżeli więc mamy rozchwiany rynek i bark zaufania, bardzo dziwne reakcje agencji ratingowych na różne inicjatywy, które się pojawiają, to wprowadzenie czegoś nowego, co nie jest do końca zbadane i poparte rzeczywistymi rozwiązaniami prawnymi opartymi o rzeczywistą gospodarkę, wcale nie musi oznaczać, że to będzie dobre rozwiązanie na przyszłość. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Na tym kończymy rozpatrywanie pkt V. Proponuję następującą konkluzję: stwierdzam, że Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację na temat „Komunikatu Komisji: Plan działania na rzecz stabilności i wzrostu (COM(2011) 669 wersja ostateczna)” i odnoszącego się do niego stanowiska rządu w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Nie ma sprzeciwu. Konkluzja przyjęta. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Pkt VI obejmuje rozpatrzenie w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (21 lutego 2012 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany, tak jak poprzednio, przez pana ministra Jacka Dominika. Na posiedzeniu Rady rozpatrywane będą dokumenty, które były już rozpatrywane przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej. Panie ministrze, proszę w skrócie przedstawić stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak jak pan powiedział na początku, są dwa dokumenty legislacyjne rozpatrywane na najbliższej Radzie Ecofin, tak zwany duopak, który omawialiśmy, czyli dwa rozporządzenia dotyczące wzmożonej współpracy w ramach państw strefy euro, jeśli chodzi o przeciwdziałania skutkom kryzysowym. Tutaj chodzi o te rozwiązania, jak Komisja ma monitorować sytuację w państwach zagrożonych i tych, które mają już udzieloną pomoc finansową, oraz dotyczące przekazywania informacji o projekcie budżetu i dyskusja. Obydwa na ten temat. I obydwa akty prawne dotyczą wyłącznie strefy euro. Polska jako kraj spoza strefy euro formalnie nie bierze udziału w głosowaniu nad tymi aktami prawnymi. One są przyjmowane tylko przez państwa strefy euro. My bierzemy udział w dyskusji, jak najbardziej, i przedstawiamy swoje stanowisko w tym zakresie, natomiast formalnie nie przyjmujemy tych aktów prawnych na tym etapie.

Nieraz pojawia się takie pytanie, czy one zmieniają… One nie zmieniają kryteriów przystępowania żadnego kraju do strefy euro, bo kryteria są oceniane gdzie indziej i opisane gdzie indziej. One tylko regulują pewne sytuacje kryzysowe w odniesieniu do państw członkowskich.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Stwierdzam, że Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów

ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 TFUE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych w dni 21 lutego 2012 r. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI.

Przechodzimy do pkt VII, to jest rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii w dniu 14 lutego 2012 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Zwracam uwagę państwa posłów, że w agendzie Rady w części drugiej do dyskusji znajduje się dokument o sygnaturze COM(2011) 370, który nie był jeszcze przedmiotem obrad Komisji, w związku z tym nie będziemy wobec niego zajmowali dziś stanowiska. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Tomasza Tomczykiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki. Proszę bardzo pana ministra o przedstawienie stanowiska RP.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy jest kworum?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Zgłasza pani wniosek o przeliczenie? Proszę o przeliczenie. W tej chwili jest piętnastu posłów, jeden pan jeszcze jest w toalecie, więc szesnaście osób to jest kworum. Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Dziękuję bardzo. Punkty, które będą na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii w dniu 14 lutego były już rozpatrywane na Komisji. Pierwszy punkt dotyczy rozporządzenia PE i Rady w sprawie wytycznych dotyczących transeuropejskiej infrastruktury energetycznej i uchylające decyzję nr 1364. Relacjonowałem to państwu. Przypomnę, że celem dyskusji będzie wymiana poglądów przedstawicieli państw członkowskich oraz odpowiedzi na pytania duńskiej prezydencji dotyczące rozdziału drugiego i czwartego rozporządzenia, tj. grupy regionalne, identyfikacja projektu wspólnego zainteresowania oraz środki regulacji. Polska podkreśli duże znaczenie rozporządzenia w sprawie infrastruktury energetycznej oraz fakt, że widzi dużą szansę, jaką przyjęcie dokumentu niesie dla rozwoju infrastruktury energetycznej w Europie, budowy wewnętrznego rynku, wzmocnienia bezpieczeństwa dostaw.

Polska poprze zaproponowane w rozporządzeniu priorytetowe korytarze infrastruktury energetycznej oraz propozycje dotyczące przyspieszenia procedury wydawania zezwoleń dla realizacji projektów. Przypomnę też, że MG przygotowało ustawę, tak zwaną korytarzową, której efektem będzie też przyspieszenie przygotowań inwestycji ważnych dla rozwoju sieci infrastruktury. W naszym kraju jest to na etapie konsultacji społecznych, a także konsultacji międzyresortowych.

Następnym punktem jest wniosek dotyczący dyrektywy PE i Rady w sprawie efektywności energetycznej oraz uchylającej dyrektywę 2004/8/WE i 2006/32/WE. Odnośnie do powyższego punktu agendy nie jest przewidziana dyskusja. Będzie to tylko informacja duńskiej prezydencji, która będzie informowała państwa członkowskie o stanie prac nad przedmiotową dyrektywą. Przedstawi kolejną wersję dokumentu uwzględniającą uwagi państw członkowskich.

Główne cele Polski odnośnie do tej dyrektywy to przede wszystkim to, że państwa członkowskie powinny mieć swobodę w odniesieniu do sposobu ustanawiania celów krajowych i charakteru tych celów i nie powinny być wprowadzane dodatkowe zapisy dotyczące powiązania przedmiotowej dyrektywy z obecnie obowiązującą dyrektywą ETS, bo takie głosy dochodzą z PE. I to wszystko.

Jeszcze jest punkt trzeci dotyczący decyzji PE i Rady ustanawiającej mechanizm wymiany informacji w odniesieniu do umów międzyrządowych w dziedzinie energii między państwami członkowskimi a państwami trzecimi. Ewentualnie, gdy będzie taka potrzeba, będziemy reprezentować to, co już wcześniej mówiłem – nasze stanowisko polegające na tym, że stworzenie mechanizmu współpracy, koordynacji działań oraz wymiany informacji może zapewnić większą przejrzystość i lepszą koordynację na poziomie unijnym, jak również wzmocnić pozycję negocjacyjną poszczególnych państw członkowskich

względem państw trzecich. Państwa członkowskie same powinny decydować o udziale Komisji Europejskiej w negocjacjach porozumień dwustronnych pomiędzy państwami członkowskimi w obszarze energii. Polska nie widzi celowości informowania na bieżąco Komisji o przebiegu negocjacji w przypadku zaproszenia Komisji do uczestnictwa w negocjacjach. Również ocena zgodności umowy z prawem UE przed jej podpisaniem powinna być dokonywana tylko na prośbę zawierającego umowę państwa członkowskiego. Ponadto, Polska stoi na stanowisku, że proponowany w dokumencie mechanizm wymiany informacji nie powinien dotyczyć umów handlowych. Umowy handlowe zawierają informacje szczególnie wrażliwe dla umawiających się stron. Niewłaściwe ich użycie lub ujawnienie może zaburzyć konkurencję rynkową czy też narazić na straty przedsiębiorstwo. Ponadto, ujawnienie tajemnic handlowych zawieranych z państwami trzecimi kontraktów komercyjnych może narazić przedsiębiorstwo na utratę wiarygodności i ponoszenie olbrzymich kosztów w razie procesów sądowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Naimski, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Chciałem jeszcze przypomnieć, panie przewodniczący, że takie stanowisko prezentowaliśmy na posiedzeniu Komisji w dniu 5 stycznia.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, oczywiście, zdaję sobie sprawę, że te dokumenty były omawiane i że państwo prezentowali w zasadzie takie samo stanowisko 5 stycznia, jednakże w dyskusji tutaj były podnoszone pewne kwestie. Chciałbym wrócić do dwóch. One pozostały w tym stanowisku. Otóż, jeżeli chodzi o rozporządzenie PE i Rady dotyczące sieci infrastruktury transeuropejskiej, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że nie jest w polskim interesie, polskiej energetyki, w jakikolwiek sposób popieranie działań zmierzających do ugruntowania przekonania, że stosowanie technologii CCS, czyli wychwytywania i zatłaczania, a zatem przesyłania dwutlenku węgla jest w naszym interesie. Otóż, nie jest w naszym interesie. A w tym rozporządzeniu przemyca się niejako, stwarzając fakty dokonane, budowę na równych prawach z ropociągami i gazociągami sieci przesyłowej dwutlenku węgla. To jest oczywiście krok wstępny do tego, żeby tę całą technologię CCS uczynić rzeczywiście obowiązującą.

Ta technologia jest z gruntu szkodliwa dla rozwoju polskiej gospodarki. Nie powinniśmy tego popierać i w stanowisku rządu nie powinno się znaleźć poparcie dla tego elementu. Poza tym nie mam uwag do stanowiska rządu w tym rozporządzeniu, które, wydaje mi się, że jest zgodne z naszymi interesami. Apeluję, żeby rozważyć ten problem. Mamy Bełchatów, który miał być sztandarowym projektem eksperymentalnym, zaznaczam – eksperymentalnym, i już się wywrócił ten projekt. W Polsce CCS nie będzie się sprawdzał. W związku z tym popieranie rurociągów do przesyłu dwutlenku węgla jest nietrafne. To jest punkt pierwszy.

Punkt drugi mojej wypowiedzi dotyczy decyzji PE w sprawie wymiany informacji w odniesieniu do umów międzyrządowych. Otóż, chciałbym powiedzieć, że stanowisko rządu zawarte w tym dokumencie, który mamy przed sobą, jest, moim zdaniem, trafnym stanowiskiem, jednak w pierwszym akapicie rząd uważa, że cel Komisji Europejskiej jest właściwy. Otóż, całe stanowisko dalej przedstawione – w akapicie drugim, trzecim, czwartym i piątym tego stanowiska – jest *de facto* krytyką dokumentu Komisji Europejskiej. Słuszną krytyką dokumentu Komisji Europejskiej. W związku z tym pytam, dlaczego rząd popiera ten dokument? Rząd go trafnie skrytykował, w związku z tym nie powinien go popierać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze…

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

My popieramy ideę wymiany informacji, ale w pewnych szczegółach, o których wspominamy w naszym stanowisku – które, rozumiem, pan poseł popiera – się nie zgadzamy. Jestem przekonany, że ta wersja, którą my popieramy, będzie ostateczną.

Przypomnę jeszcze, co do tych sieci transgranicznych – tam decydująca rola będzie państw, które w grupach będą decydowały…

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Nic nie słychać, panie pośle. Panie ministrze, proszę kontynuować.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Tak jak mówię, to jest hasło, to nie jest propozycja, a *de facto* to, które projekty będziemy realizować, będzie zależało od państw, które będą tworzyły grupy. Na razie, jak państwo pamiętają, są dwie grupy, które akurat CCS nie dotyczą, w związku z tym takiego ryzyka po prostu nie ma.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pani poseł Wróbel.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Ale, panie ministrze, w dokumencie „Łącząc Europę" jest ten przedziwny projekt tworzenia instalacji przesyłowej dla dwutlenku węgla. I to, z tego co pamiętam, przechodzi także czy ma przechodzić przez nasz kraj. To jest oczywiste, że dla nas to jest niekorzystne. Już nie będę tu przytaczała, z jakich względów, bo było to przedmiotem dyskusji, a państwo bezkrytycznie popierają ten kierunek inwestycyjny. Nie mówimy o innych transgranicznych przedsięwzięciach, mówimy o tym jednym konkretnym, więc proszę się do niego odnieść.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie ministrze, czy jeszcze na ten temat?

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Tak jak wspomniałem, w naszych projektach, jak państwo wiedzą, jesteśmy w dwóch grupach. Akurat nie ma tam tematu CCS, w związku z tym nie widzę w tym problemu.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

To po co przesyłać dwutlenek węgla, panie ministrze? Nie popiera pan CCS, to po co ta sieć przesyłowa?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Rozumiem, że jest różnica zdań pomiędzy panią poseł a panem ministrem. W związku z tym, że ten temat już omawialiśmy wcześniej, ta różnica zdań się utrzymuje. Nic więcej nie można z tym zrobić.

Nie ma więcej chętnych do zabierania głosu w tym punkcie. Stwierdzam, że Komisja wysłuchała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 TFUE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii w dniu 14 lutego 2012 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do dokumentów o sygnaturach COM(2011) 658 i 540, natomiast w stosunku do dokumentu o sygnaturze COM(2011) 370 Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska. Proszę.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, ja jednak postuluję, żeby Komisja zajęła stanowisko w sprawie tego CCS. Trzeba zostawiać ślady naszego stanowiska. W związku z tym proszę o przegłosowanie mojego protestu w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Czego?

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Protestu w tej sprawie. Ja protestuję przeciwko...

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Jaki protest? Nie rozumiem, jak można głosować protest. Niech pan protestuje i już. Będzie zapisany pana protest w protokole. Dziękuję bardzo.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Panie przewodniczący, wniosek jest inny – żeby Komisja nie przyjęła tego stanowiska rządu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Ale wysłuchujemy informacji o stanowisku. Stanowisko będzie prezentowane dopiero na posiedzeniu Rady. O dwóch dokumentach już rozmawialiśmy, a o jednym będziemy rozmawiali w przyszłości. Dziękuję bardzo. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII.

Przechodzimy do pkt VIII, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Komunikatu Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego: Ustanowienie systemu zarządzania bezpieczeństwem lotniczym dla Europy (COM(2011) 670 wersja ostateczna)" i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Patrycję Wolińską-Bartkiewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w Białej Księdze dotyczącej transportu Komisja jednoznacznie stwierdziła, że UE powinna dążyć do tego, by być liderem i zająć pierwsze miejsce w zakresie poziomu bezpieczeństwa lotniczego. Aby osiągnąć ten cel, Komisja wskazała, że do roku 2050 trzeba zmniejszyć o połowę liczbę wypadków lotniczych, która dzisiaj wynosi około dwóch na dziesięć milionów lotów. Od 2004 roku obserwujemy, że tendencja spadkowa w zakresie wypadków lotniczych i w związku z tym ofiar śmiertelnych w wypadkach lotniczych maleje, a liczba lotów stale i dynamicznie rośnie.

Europejska Agencja Bezpieczeństwa Lotniczego EASA niejako wychodząc naprzeciw temu wyzwaniu podnosi konieczność paneuropejskiego spojrzenia na bezpieczeństwo lotnicze, co dzisiaj, w obecnym systemie, w obowiązujących regulacjach, należy do państwa członkowskiego. W komunikacie tym Komisja mówi, że dążąc do osiągnięcia celu, musimy zastosować podejście aktywne, czyli nie przedstawiać *de lege ferenda post factum*, po wydarzeniach lotniczych, a zastosować podejście aktywne, czyli móc przewidzieć na podstawie dobrych praktyk i wymiany doświadczeń to, co się może zdarzyć, i oczywiście podjąć pewne działania zapobiegawcze.

Stanowisko rządu do tego komunikatu jest pozytywne, aczkolwiek w celu dalszej poprawy i osiągnięcia tego celu w 2050 roku uważamy, że działania powinny być bardziej wyraziste, czyli opierać się na twardej legislacji, a nie tylko na komunikacie. Rozumiemy, że jest to działanie wstępne, które ma zmusić czy skierować większą uwagę państw członkowskich na zagadnienie bezpieczeństwa lotniczego, na podstawie tego, co jest dołączone do komunikatu, czyli europejskiego programu bezpieczeństwa lotniczego.

Stanowisko rządu będzie i jest pozytywne dla tego typu działań. Powinniśmy się zaangażować, wszystkie organizacje, które mają do czynienia z zapewnieniem bezpieczeństwa w lotnictwie w naszym kraju, i dołączyć się do takiej inicjatywy wymiany doświadczeń, a co za tym idzie – poprawy bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jest pan Krzysztof Szczerski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam tylko kłopot formalny, dlatego że chciałbym przedstawić opinię Komisji, a chyba właśnie straciliśmy kworum już teraz ostatecznie. Nie wiem, co w tej sprawie zrobić.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Nie ma kworum. W takim razie musimy przerwać rozpatrywanie tego punktu i powrócimy do tego 17 lutego. Trudno.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Czy mogę prosić w takim razie pana przewodniczącego, żeby 17 lutego umieścić to nie pod koniec posiedzenia Komisji, bo znowu będzie taka sama sytuacja. Ten punkt już jest któryś raz przenoszony z poprzednich posiedzeń. Prosiłbym, żeby to może jakoś skonkludować.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Postaramy się uwzględnić prośbę. Mówię w imieniu prezydium. Dobrze. W takim razie przepraszam panią minister, że tak długo czekała na to, żeby nie było kworum. Proszę jeszcze o pozostanie te kilkanaście osób, które są, dlatego że mimo że nie ma kworum, chciałbym przekazać państwu kilka wewnętrznych komunikatów. Jeden, że jest odpowiedź BAS na zapytanie, jak powinna wyglądać konkluzja. Ta odpowiedź BAS została skierowana do pani przewodniczącej Fotygi. Mogę tylko powiedzieć, że, ogólnie rzecz biorąc, wniosek BAS jest taki, że konkluzja jest przyjmowana przez cała Komisję i nie mogą w niej być zwarte żadne wnioski mniejszości ani zdania odrębne. Natomiast forma konkluzji zależy od Komisji i nie ma skonkretyzowanych formuł. Czyli, przewodniczący proponuje konkluzję, a państwo ją przyjmują, odrzucają lub modyfikują, ale nie można się domagać wpisania zdań odrębnych, nawet jeżeli one występują w czasie dyskusji. I to jest jeden komunikat.

Następny komunikat to taki, że jeśli chodzi o drukowanie, to w najbliższym czasie państwo dostaną ponownie iPody. Nie znam terminu, kiedy to będzie. Natomiast w przypadkach indywidualnych, jeżeli ktoś ma potrzebę konkretnego dokumentu na papierze, to musi się zgłosić do sekretariatu. Chodzi o konkretny dokument, nie wszystkie, bo to są całe książki. Podczas posiedzenia sekretariat będzie dysponował kilkoma egzemplarzami dokumentów i będzie można je wziąć do wglądu.

No a w najbliższym czasie każdy z państwa będzie miał iPod. Prawdopodobnie będzie to tak zorganizowane, że będzie łatwy dostęp do wszystkich dokumentów. Nie trzeba będzie przez swoją pocztę odbierać, tylko w jakiś inny sposób ma to być zorganizowane. Ale to jest w tej chwili tajemnica informatyków, nie potrafię tego jeszcze wytłumaczyć. Ale tak mi powiedziano. Tak, że w najbliższym czasie wszystko będzie usprawnione.

Następne posiedzenia Komisji są: 15 lutego, 16 lutego – dwa posiedzenia i 17 lutego – jedno. Trzy posiedzenia są legislacyjne, to jest 15 lutego o godzinie 11.00, 16 lutego o godzinie 12.00 i 17 lutego o godzinie 11.00, natomiast 16 lutego o godzinie 17.30 będzie wspólne posiedzenie z Komisją Finansów Publicznych poświęcone paktowi fiskalnemu UE.

To tyle komunikatów, bo wcześniej i tak musiałem zamknąć posiedzenie Komisji ze względu na brak kworum. Dziękuję państwu, do zobaczenia.